

Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnoślązak”
z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnoszeniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. —
Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

Kalendarz katolicki:

22-go maja: Heleny, kr. Domln.

Wschód słońca:

godz. 3 minut 57

Zachód słońca:

godz. 7 min 57

Jmionia słowiańskie:

22-go maja: Wisława bł.

Jak powstała kwestya robotnicza?

Kwestya robotnicza jest bezwątpie-
nia najpotężniejszą z kwestyi społecz-
nych, która od dawna zaprzęta głowy
tak wielkich teoretyków, jak mężów
stanu, a której pomysły dla całości
rozwiązanie niesłychanie wielkie dla
postępu kultury mieć musi znaczenie.

Chcąc zrozumieć kwestyę robotniczą
oraz jej potrzeby i braki — powiada
ksiądz A. Reiter w „Ruchu Chrześcijań-
sko-Społecznym” — zastanów się mu-
simy nad przyczynami jej powstania;
ponieważ zaś jest nierozłączną z klasą
nowoczesnego wolnego robotnika, ostat-
niej chociaż kilka poświęcić winniśmy
słów.

Typ nowoczesnego robotnika, to
jeszcze dziecko w życiu ludzkości, które
zrodził obecny ustrój gospodarczy, przez
ekonomistów kapitalistycznym zwany.
Najważniejszą tu rolę odegrało rozłą-
czenie pracy od środków produkcji.
Dawniej praca i środki wytwórcze (na-
rządzia) do jednej należały osoby, do
rzemieślnika, obecnie nastąpił podział
pomiędzy właściciela środków produkcji
(kapitału), przedsiębiorcy kapitalistycz-
nego i posiadacza pracy, robotnika. Co
dawniej n. p. wytwarzało tysiąc samo-
dzielnych rodzin tkackich na tysiącach
własnych warsztatów, wytwarza obecnie
jedna fabryka z jednym samodzielnym
właścicielem kilkudziesięciu robotnikami.

Ponieważ produkcja wielka, kapita-
listyczna w wytwarzaniu dóbr okazała
się doskonalszą i tańszą od produkcji
starej, rzemieślniczej, zdobywała sobie
i zdobywa coraz to nowe pola gospo-
darstwa wytwórczego, powiększając co-
raz bardziej zastępy robotnicze. W sa-
mym zaś przemyśle wielkim okazują
się znowu przedsiębiorstwa największe
najsilniejszymi w walce konkurencyjnej
i pochłaniają przedsiębiorstwa mniejsze;
liczba samodzielnich zatem zmniejsza
się, liczba niesamodzielnich, zależnych
zwiększa się. Taki to już konieczny
bieg w naszym ustroju społecznym.

Ów robotnik, stworzony przez przed-
siębiorstwo wielkie, nie posiadający innej
własności, jak zdolność do pracy, a po-
stawiony wobec srogiemu nakazu natury:
żyj, chcąc nie chcąc oddawać ją musi
kapitalizmowi w zamian za najpotrzeb-
niejsze potrzeby życiowe. Wprawdzie
ani robotnik bez przedsiębiorcy, ani
przedsiębiorca bez robotnika istnieć nie
może, ale panem sytuacji jest kapitałem
silny przedsiębiorca, za nim stoi rząd,
za nim opinia.

Mowa tu o początkach ustroju kapi-
talistycznego, obecnie wiele już się zmie-
niło na korzyść robotnika.

Kapitalista zaś, mając na oku tylko
własny zysk, nie patrzy na robotnika
swoego, jak na człowieka podobnego do
siebie, tylko jak na rzecz, na środek
wytwórczy, który, gdy się zniszczy,
można nowym zastąpić. Myśli ciągle
o swym zysku, a walka konkurencyjna
zmusza go do szukania coraz to nowych
sposobów, zmniejszających koszt wy-
twórcze. Wyzyskać jak najmocniej pracę,
oto pierwsza myśl, jaka mu się na-
sunąć musiała. Myśl tę urzeczywistnia
w trojakim kierunku: zmniejszając za-
robek, przedłużając dzień pracy i wcią-
gając do pracy nierozwinięte jeszcze
dzieci i kobiety.

Nie można robić kapitalizmowi z tego

zarzutu, gdyż nad nim stały inne prawa
ekonomiczno-społeczne, z pod których
nie wolno się było wylać jednostkom
pod grozą zagłady, a które właśnie
w tym kierunku ich pchały. Chcąc je-
dnakowoż o tych mówić, trzeba by przed-
stawić całą teorię konkurencyi.

Tak owa konieczność oddawania swej
pracy przedsiębiorstwu z jednej, a przy
bierności i ciemności robotnika brak
siły, która by stawiała opór wyzyskowi,
z drugiej strony, spowodowały ten
smutny stan robotnika, jaki nam histo-
rycy rozwoju przemysłu angielskiego
kreślą.

Wobec strasznej nędzy, do jakiej
robotnik angielski w początkach rozwoju
gospodarki kapitalistycznej doszedł, już
wówczas w kołach miarodajnych, po za
robotnikami stojących, powstawać za-
częło coś w rodzaju kwestyi robotniczej.
Nie ze względów humanitarnych, ale
zupełnie praktyczno-realnych myślno
nad złagodzeniem nędzy; inaczej bo-
wiem po kilku generacjach nie stałoby
już wogóle tak potrzebnego kapitalizmo-
wi robotnika.

Ale dopiero, gdy robotnik sam zaczął
sobie uświadamiać swoje nędzne, wege-
tacyjne położenie i gdy powoli sam
myśleć począł nad środkami polepsze-
nia sobie bytu, kwestya cała nabrała
znaczenia.

Z pomocą przyszedł temu sam kapi-
talizm. Koncentrując bowiem na pe-
wnych miejscach znaczne masy robotni-
ków, stworzyło przedsiębiorstwo wielkie
naturalną podstawę dla szerszej obser-
wacji i porównywania, dla zbierania się
i wymiany zdań, dla wszelkiej organi-
zacji itd.

Z czasem zaś uświadomienie wzma-
gało się. Łużno obok siebie rzucone
masy robotnicze zaczęły odczuwać wspól-
ność interesów i przeciwstawiać je in-
teresom kapitalistów; zaczęła się z po-
między indywidualnych ich dążności
krystalizować pewna solidarność i duch
klasowy. I teraz stanęli robotnicy do
zaciętej walki z kapitalizmem, która już
dziesiątki trwa lat, a której rezultaty
wszyscy dzisiaj oglądać możemy w po-
tędze angielskich a w części i niemiec-
kich związków zawodowych.

Obrady nad nowelą górnictwem w sejmnie pruskim.

W czwartek podjęto w sejmie na
nowo plenarne obrady nad nowelą do
ustawy górnictwej. Ze względu na to,
że komisya sejmowa, jak wiadomo,
w niesłychany sposób okroiła projekt
rządowy, a nawet w części uchwaliła
wprost nowe przepisy na niekorzyść
górników, stawiono na czwartkowym
zebraniu plenarnym ze strony centrum,
postów wolnomyślnych i Koła Polskiego
kilka wniosków, mających znieść uchwały
komisji.

Ze strony rządu przemawiali mini-
ster handlu Möller i minister sprawie-
dliwości Schönstedt przeciwko uchwa-
łom komisji a za wnioskami stronnictw,
przychylanych noweli, wyrażając zara-
zem nadzieję, że opozycyjna większość
sejmowa przy trzecim czytaniu jeszcze
swe zapatrywania zmieni i zaniecha
oporu.

Przychylał się też do tego ponie-
kąd konserwatysta Heydebrandt, na-
tomiaś inni mówcy konserwatyści i na-

rodowo-liberalni hardo obstawali przy
uchwałach komisji.

Przeciwko tym niesłychanym uchwa-
łom komisji przemawiali mniej lub wię-
cej energicznie centrowcy i postowie
wolnomyślni a w imieniu Koła polskiego
przemawiał poseł Korfanty, zwracając
się energicznie szczególnie przeciwko
wciąganiu polityki do spraw czysto
ekonomicznych, co widocznym jest
z uchwały komisji, która przepisuje, że
tylko ten może być wybrany do wy-
działu robotniczego, kto posiada zu-
pełną znajomość języka niemieckiego
w słowie i piśmie.

Dalsze obrady odroczone do piątku.

Ukaz.

Zapowiedziany wczoraj „imienny ukaz
carski”, ogłoszony został rzeczywiście
w sposób urzędowy. Wystosowany on
został do „senatu rządzącego” i zaopa-
trzony jest w następujący wstęp:

„W nieustannych staraniach o po-
myślność narodowości, zamieszkujących
obszerne cesarstwo nasze, ukazem
z dnia 12 (25) grudnia r. z. rozkaza-
liśmy dokonać rewizyi postanowień,
mających obecnie moc obowiązującą,
a ograniczających prawa różnych naro-
dowości, zamieszkujących oddzielne jego
miejscowości z tym warunkiem, aby
z liczby postanowień tych zachowano
tylko te, które wywoływane są istotnymi
interesami i korzyścią jawną narodu
rosyjskiego. Obecnie, po omówieniu
w komitecie ministrów zagadnień, doty-
czących postanowień ograniczających,
mających moc obowiązującą w guber-
niach: wileńskiej, kowieńskiej, mohylow-
skiej, witebskiej, kijowskiej, podolskiej
i wołyńskiej uznaliśmy za dobre osłabić
działanie tych postanowień. Mamy na-
dzieję, że postanowienie nasze pobudzi
wszystkie pojedyncze części tych od-
dawna rosyjskich (!) miejscowości do sku-
tecznej pracy dla dobra kraju i do ści-
ślejszego zjednoczenia z mieszkańcami
miejscowymi pochodzenia rosyjskiego.”

Następuje potem wyliczenie „ulg”,
któreśmy już wczoraj podali w brzmie-
niu Petersburskiej Agencji telegra-
ficznej.

Przeczytawszy powyższy wstęp, na-
leży przedewszystkiem stwierdzić, że
ukaz ten nie dotyczy wcale Królestwa
Polskiego, lecz jedynie t. zw. „provincyi
zabranych”, a więc Litwy, Ukrainy, Po-
dola i Wołynia. W stosunku do obe-
cnego stanu rzeczy zawiera ten ukaz
bez wątpienia znaczne ulgi, atoli jest
on, — jak wszystko, co dzisiaj z pod
stemplu rządu rosyjskiego wychodzi,
połowiczny, zawiera wiele zarządzeń tak
uwarunkowanych, że dla wszechwładzy
biurokratycznej znowu szerokie otworzy
się pole.

Główny punkt ukazu dotyczy naby-
wania i sprzedaży własności ziemskiej.
Sprawę tę załatwia ukaz, niestety, tylko
połowicznie. Polakom wolno będzie
nabywać ziemię od Polaków, ale nie od
Rosyan. Ułatwi to wprawdzie podział
własności ziemskiej i transakcję, w obrę-
bie ludności polskiej, nie usunie atoli
niebezpieczeństwa dalszego zmniejsza-
nia się stanu posiadania Polaków. Wy-
nika bowiem z brzmienia ukazu, że
polską własność ziemską kupować będą
mogli zarówno Polacy, jak Rosjanie,
gdy tymczasem obecny stan posiadania
Rosyan może się tylko zwiększać, gdyż

przejdzie ich własności ziemskiej w ręce
polskie jest wykluczone, podczas gdy
umożliwione jest zwiększanie tegoż przez
zakupno z rąk polskich.

Zaokraglanie majątków polskich przez
zakupno enklaw jest wprawdzie dopusz-
czalne w drodze zakupna ziemi od Ro-
syan, — atoli w każdym poszczególnym
wypadku pozwolić na to musi generał-
gubernator. Kto wie, przez ile instancyi
przejdzie musi sprawa, zanim dostanie
się do generał-gubernatora, — i ile
kosztuje jej przeferowanie, odgadnie
łatwo, jakie praktyczne znaczenie może
mieć dla Polaków ten punkt ukazu car-
skiego.

Wreszcie ukaz nie przyznaje w za-
danej kategorii szkół publicznych języka
wykładowego polskiego lub litewskiego,
lecz tylko ich wykład w dotychczasym
języku tam, gdzie większość uczniów
należy do narodowości jednej, lub dru-
giej. Z tego postanowienia odnosią
w wielu okęgach większą korzyść Li-
twini, niż Polacy. Jeżeli się nadto
zważy, w jaki sposób sporządzano dotąd
statystykę ludności polskiej na Litwie,
to łatwo wysnuć wniosek, jak znowu
w praktyce wyglądać będzie ów wykład
języka polskiego w języku polskim.

Cały ukaz jest nowym objawem
chwiejskości rządu rosyjskiego we wszyst-
kich sprawach zasadniczych. Decydu-
jące sfery petersburskie czują, że sprawy
dotychczasowym „porządkiem” nadal
iść nie mogą, ale brak im siły i odwagi
do takiego ich załatwienia, aby po raz
wtóry do nich powracać nie było po-
trzeba. Rozpoczęła się tedy era łatania
spraw państwa, zamiast ich załatwiania.
To ostatnie zadanie obejmie zapewne
dopiero przyszły parlament rosyjski.

Tajny układ Japonii z Chinami.

Ciekawy dokument ogłosił korespon-
dent wojenny gazety „Petersb. Listok”,
p. Szachnowski, mianowicie odpis tajnej
umowy, zawartej między Chinami a Ja-
ponią dnia 14 grudnia 1903 roku. Ko-
pię tę wydosłał Szachnowski przy po-
mocy swego znajomego dostawcy, który
przyszedł w jej posiadanie po śmierci
kiryńskiego dział-dziuna, Tschona. Treść
umowy jest następująca:

Japonia i Chiny zawierają umowę na
przeciąg 300 lat.

Na podstawie umowy, obie strony
obowiązują się działać wspólnie przeciw
Europejczykom.

Japonia przyrzeka utrzymać na tronie
dynastję mandżurską.

Japonia obowiązuje się wypowie-
dzieć Rosyi wojnę, wyprzeć ją z granic
Mandżurii i oddać ten kraj z w powro-
tem Chinom.

Chiny nie mają prawa protestować
przeciw faktowi przyłączenia Korei do
Japonii.

Instruktorowie japońscy wyćwiczą
armię chińską w rzemiośle wojennem.

Chiny obowiązują się utrzymywać
wojsko w takiej liczbie, ażeby po upły-
wie 12 lat, utworzyła się 6-0 milionowa
armia.

Chiny mają wydawać na sformowa-
nie armii po 3 lany na każdego żoł-
nierza miesięcznie, 36 lan na sztabs-
oficera.

Po upływie 12 lat Chiny obowiązują
się razem z Japonią wypowiedzieć wojnę
Rosyi, w którym to celu Japonia wy-

stawia ze swej strony armię, składającą się z 1.200.000 żołnierzy.

Zwycięzcy Rosję, Japonia zatrzymuje w swym posiadaniu cały kraj Nadmorski, oraz Kamczatkę.

Celem Chin i Japonii jest zaojowanie całej Syberii wschodniej na korzyść Chin. Państwa sprzymierzone zbudują dwie linie kolejowe, jedną z Pekinu do Kiacty, drugą do Tientsinu do Chailanu przez stepy mongolskie.

Wydatki na wojnę rozdzielają się w stosunku 30 proc. na Japonię i 70 proc. na Chiny.

Umowa wylicza w dalszym ciągu źródła pieniężne na koszt wojny, jako to: dochód z opium, mogący dać 540 milionów lan, z chaszyszu 320 milionów, z eksploatacji lasów w prowincji giryńskiej i okręgu kongalińskiego. Umowa nabiera mocy po wypełnieniu przez Japonię zobowiązań, przyrzeczonych Chinom po zwycięstwie ukończeniu „pierwszej” wojny z Rosją.

O ile umowa taka na prawdę istnieje, trudno zbadać. Za prawdopodobieństwem przemawia ta okoliczność, że ów układ miał być zawarty w grudniu roku 1903, tj. w tym czasie, gdy Japonia wiedziała już stanowczo, że wkrótce rozpocznie wojnę z Rosją, istnienie jego zdaje się także potwierdzać różnica w zachowaniu się urzędników chińskich wobec Rosjan i Japończyków w Mongolii, oraz znany rozkaz cesarzowej chińskiej, aby wszelkimi siłami popierać załudnienie Syberii wschodniej przez Chińczyków. „Petersb. Listok” ręczy za wiarygodność tej umowy, mającej dla przyszłości może nawet wprost nieobliczalne w następstwach znaczenie.

Polska.

Zabór pruski.

Prowokatorzy hakatystyczni

aprawiają dalej systematyczną hecę przeciwko duchowieństwu polskiemu. Grudziądzki „Gesellige” pisze:

Największą krzywdą na kresach wschodnich jest wynaradawianie niemieckich katolików przez duchownych polskich. Nawet tam, gdzie ze względu na wyższych urzędników istnieje osobny oddział niemiecki przy nauce przygotowywawczej do spowiedzi, muszą biedni i zależni ludzie posyłać swoje dzieci na polską naukę, chociaż nie umieją i trzech słów po polsku. Aby Niemcom przyswoić głupie zapatrywanie, że tylko Polak jest prawym katolikiem, zmusza się nawet te dzieci, które naukę otrzy-

mywały w języku niemieckim, aby wyznanie wiary przed gminą składały w języku polskim. Żądano tego n. p. od dzieci pewnego dyrektora gimnazjalnego w Prusach Zachodnich.

Ale nie tylko z dziećmi tak się dzieje. Niemcy bardzo często podczas pogrzebów nie usłyszą nawet niemieckiego faterunzer, lecz muszą cierpliwie słuchać polskiego wygłosu. „Wynoście się, nauczcie się wprawdzie po polsku, a potem przyjdźcie do spowiedzi!” — Tak odezwał się niedawno pewien ksiądz zachodnio-pruski do kilku kobiet niemieckich, kłęczących przy konfesjonale.

Tak daleko wyjątki z korespondencji „Gesellige”: Hakatysty bez podania nazwisk i dowodów śmiały lżyć duchowieństwo nasze kłamliwymi zarzutami, a prasa niemiecka powtarza te bezczelności i urabia opinią całych Niemiec przeciwko Polakom takimi haniebnymi denuncjacjami. Nie wiadomo, nad czym więcej ubolewać, nad nikczemnością kłamcy, wymyślającego podobne banialuki, czy nad pismem, nie wstydzącem się podawać ich do wiadomości publicznej.

„Sokół” jako zdrajca stanu.

„Sokół” w Charlottenburgu urządził swego czasu skromną zabawę, na którą dla dozoru przysłano wachmistrza policyjnego. Przewodniczący „Sokoła” nie wpuścił go jednak na salę i grzecznie odprowadził do drzwi wchodowych. To uznano na policyj za „opór stawiany władzy” i wytoczono proces kilkunastu członkom. Mieli dużo zachodów i straty czasu oraz zarobku. Sąd ławniczy, jak swego czasu pisaliśmy, nie stanął po stronie policyj, lecz po stronie oskarżonych, a prokurator sam wniósł o uwolnienie. Oskarżonym przyznano nawet zwrot kosztów. Nie mógł przenieść na siebie tej porażki prokurator policyjny w Charlottenburgu p. Schütz i wniósł, jak pisze „Bzien. Berl.”, apelację przeciw wyrokowi sądu ławniczego. W swym piśmie apelacyjnym wywodzi, że wyrok sądu ławniczego był niesłuszny (!), bo „Sokoły” to bardzo niebezpieczne towarzystwo, które policyja śledzić musi na każdym kroku.

„Goniec Mazurski”

który, jak pisze „Gaz. Olszt.”, podobno od 1 lipca ma wychodzić w Ostródzie, już strachem przejmują polakożerców. Dotąd w sprawie tego pisma nie ma nic pewnego, co nie przeszkadza jednak pismom hakatystycznym, że się o powstaniu tego pisma szeroko rozpisują. „Allensteiner Ztg.” pisze, że założenie pisma polskiego dla Mazurów jest jedynym, co do szczęścia (!) w Prusach

Wschodnich było jeszcze potrzebne. Gdy w stronach polskich jak grzyby po deszczu mnożą się „blaty” niemieckie, żadna z polskich gazet o nie się nie kłopotuje i bytu im nie zazdrości. Gdy jednak w tych stronach pojawi się pogłoska o powstaniu pisma polskiego, hakatystyczne bibuły biją na trwogę, jakby się antychryst miał narodzić. Z tego widać, że polakożercy mają strasznie nieczyste sumienie.

Wiadomości ze świata.

Protektorat niemiecki nad misjami katolickimi?

„Lorrain” pisze, iż z okazji spotkania się ks. kardynała Koppa z cesarzem Wilhelmem tenże oświadczył gotowość działania w tym kierunku, aby Niemcy w miejsce Francji uzyskały protektorat nad misjami katolickimi na Wschodzie.

Z Afryki.

Niepomyślnie dla Niemców wiadomości nadeszły z Afryki południowo-zachodniej. Telegram urzędowy donosi, że kapitan Rappard spotkał 8 maja silny oddział Hererosów i stoczył z nimi walkę, w której kapitan padł a z nim 6 jeźdźców, 6 zaś odniosło rany. Następnego dnia zaczął kapitan Baumgarten dowódce murzynów Komeliusa Frederika, który pierzchnął, pozostawiając na pobojowisku 4 zabitych, 4 rannych i mnóstwo bydła. O stratach niemieckich telegram wcale nie wspomina. Natomiast powiedziano w telegramie, że liczba jeńców murzyńskich wynosi dotąd 5804, a mianowicie 1493 mężczyzn, reszta kobiety i dzieci.

Sprawa ks. Ludwika,

byłej następczyni tronu saskiego, noszącej obecnie tytuł hr. Montignoso, została wreszcie załatwiona po szeregu rozmaitych scen, wcielnie niebudujących. Jak donoszą z Dreżna, król saski, były małżonek ks. Ludwika, przyjął umowę, zawartą z hrabiną Montignoso, według której córeczka ks. Moniki ma u niej pozostać do dnia 1 maja 1906 r., poczem hrabina obowiązana jest zwrócić dziecko ojcu. Równocześnie obowiązana jest hrabina złożyć poddaństwo saskie i nie starać się o przyjęcie do żadnego z państw niemieckich. Hrabina będzie wolna po 1 maja 1906 r. w roku widzieć się z dziećmi. Apanaże hrabiny zostaną podwyższone do 40.000 marek rocznie, oprócz tego ma ona przez czas pobytu u niej ks. Moniki pobierać osobną miesięczną dotację na rzecz córeczki.

Zamach na rotmistrza Gresznera.

„Wolgar” podaje następujące szczegóły o zamachu na rotmistrza Gresznera w Niżnim Nowogrodzie. Greszner był naczelnikiem tajnego oddziału „ochrony”. — W chwili, kiedy wieczorem powracał z teatru do domu w towarzystwie pewnej prywatnej nauczycielki i jej służącej ulicą Dworiańską, rozległ się strzał i Greszner z jękiem padł na ziemię, krzyknawszy: „zabijają mnie!” Do leżącego już na ziemi podbiegł jakiś mężczyzna i dał trzy strzały z rewolweru, z których dwa ugodziły Gresznera w bok, a trzeci w głowę. Na huk strzału nadbiegł strażnik i począł ścigać uciekającego zabójcę. Młodzieniec celnym strzałem ranił strażnika i pobił dalej. Drugi wartownik zaskoczył mu drogę, ale wobec strzałów uciekającego ukrył się w zaułku. Uciekającego w dalszym ciągu począł ścigać policyant Sokołowski, a wkrótce do pościgu przyłączył się i wartownik Kuricyn. W chwili, kiedy ścigający dogonili uciekającego zabójcę, ten celnym strzałem położył trupem Kuricyna i, wpadłszy w przecznicę, począł uciekać w stronę placu Błagowieszczeńskiego, na którym udało się wreszcie Sokołowskiemu dogonić go i przy pomocy przechodzących żołnierzy artylerzystów rozbroić i związać. Schwytany okazał się znanym rewolucjonistą, Aleksandrem Nikiforowem, zesłanym przed dwoma miesiącami z Moskwy do Niżniego Nowogrodu pod nadzór policyi miejscowej. Nikiforow przyznał się do czynu i do poprzednio obmyślanego planu zabicia rotmistrza Gresznera.

Wiadomości potoczne.

Śląsk.

Do dzisiejszego numeru „Górnoślązaka” dołączony jest dodatek.

Katowice. Zbieranie składek na talerz. Na mocy rozporządzenia policyjnego z r. 1900, które zakazuje każdego zbierania składek pieniężnych na zebraniach publicznych, skazano za takie zbieranie składek pewną osobę na karę pieniężną. Berliński najwyższy sąd krajowy (kamergerycht) zniósł teraz wyrok poprzedni i uwolnił oskarżonego od kary z tem uzasadnieniem, że rozporządzenie policyjne jest nieważne, ponieważ nie może mieć za podstawę §§ 244 ff. część II tytuł 20 ogólnego prawa krajowego, gdzie jest mowa jedynie o kolektach domowych. Rozporządzenie, które nakłada karę na osoby, zbierające składki przy sposobności ze-

Teod. Tom. Jeż.

Siostrzane dusze.

Powieść.

13) (Ciąg dalszy.)

Strój dziwny Prospera i wyrazy „artysta, znakomity malarz” zrobiły na niej wrażenie; nie takie wszakże jak to, że ujrzała przed sobą niby z ziemi nagle wyrosłego człowieka, z którego ust usłyszała wyrazy:

— Kocham ciebie...

— Ujrzała przed sobą człowieka-karykaturę, którego zkarykaturować nie była w stanie.

Chwilę stali naprzeciwko siebie, jak dwa posągi. Jedno do drugiego chciało coś przemówić, ale ani wez — z języka użytek zrobić. Nawet sobie w oczy patrzyli ukradkiem, jakby poczuwali się do jakiegoś złego uczynku, na którym ich publiczność schwytała. Podnosili oczy, to spuszczała i takie robili miny, jak ludzie chcąc zabrać głos i powstrzymujący się w chwili poprzedzającej ust otworzenie.

Mnóstwo oczów zwróciło się na nich. Była to bowiem para wyróżniająca się w zgromadzeniu: ona pięknoscia, on oryginalnością, połączoną z przymiotnikiem „znakomity” — przymiotnikiem, mającym własność imponowania tłumom nawet modnym.

W zgromadzeniu jednakże nie mogli długo pozostać w takiej pozycji, w jakiej przypadek ich postawił. Musiało się to skończyć. Prosper chrząknął; chciał coś powiedzieć, lecz wyrazy, które miał na języku, zlały się w westchnienie: westchnął i uklonił się.

Ten spóźniony ukłon wypadł arcykomicznie. Lucynie oblały się policzki rumieńcem, dygnęła machinalnie i uciekła. Uciekła: nie znaczy, że pobięła, pomimo że jej nóżki, w białe atlasowe uwieszone trzewiczki, do biegu się zrywały. Powściągnęła jednakże ochotę i odeszła powoli, majestatycznie, z rumieńcem na twarzy i z żalem w sercu — z żalem dziwnym, bo w tej samej chwili, w której się urodził, przebaczącym wszystkie zbrodnie, jakich się Prosper dopuścił — i dziwaczność stroju i śmieszność spóźnionego ukłonu — i ciągnącym naszą bohaterkę w stronę bohatera.

Lucyna się oddaliła, lecz okiem ściagała malarza. Widziała go ze wszystkich punktów salonu. Widziała jego postać, do której, jako do znakomitości, zbliżali się ludzie z pewnem uszanowaniem.

Widziała, czego nikt nie dostrzegał: dwa duże skrzydła, z pod staroświeckiego wyrastające fraka.

To samo działo się Prosperem. I on z każdego punktu salonu widział Lucynę — Lucynę i nikogo więcej. Był roztargniony, odpowiadał nie na zapytania, okazywał jakąś niespokojność. Symptomata te gościę pana Stanisława kładli na karb znakomitości.

Pomiędzy Lucyną a Prosperem zawiązały się dziwnego rodzaju wyścigi. Jedno za drugim gonilo i jedno od drugiego uciekało. Krawczyli około siebie, jakby kolejno biorąc, jedno to drugie rolę to słońca, to księżyca.

A bal się rozwija — wbrew oczekiwaniu wszystkich, wesoło, coraz to weselej. Pan Stanisław był w humorze najlepszym i niewyczerpany w sposo-

bach pobudzenia do wesołości. Sam starczył wszystkiemu, bo pani Julia mu nie pomagała. Usiłowała ona i uśmiechać się i mówić i zachęcać; lecz były to usiłowania wymuszone. Z ich głębi przeglądał smutek, który tylko czasami, błyskawicznym sposobem, pojawiał się na czole pana Stanisława, z gorączkowym zapalem dającego gościom bawienia się. To też bawiono się. Tańce, zaloty, popisy muzycznych artystów ciągnęły się do wieczery, a po wieczery znów tańce, zaloty i popisy. Panna Lucyna występowała ze śpiewem. Ustęp z Trowatora i „Rosła Kalina”, wywołały grzotne oklaski, aż pp. Armulph, Jagniewicz, Prawecki i inni przerwać musieli na chwilę wista, wstać i czynnie przyłączyć się do chóru zachwyconych. Przy tej okazji bankier zbliżył się do pani Julii i powiedział jej, że jej pasierbica jest ozdobą towarzystwa.

— Ach, panie, odparła pani Julia. Jutro już nią nie będzie.

Bankier zrozumiał znaczenie tych wyrazów i odrzekł:

— Niech pani będzie spokojna.

Pani Julia westchnęła.

— Ot tylko co powiedział mi pan Jagniewicz do ucha — ciągnął bankier — że wzięść taką pannę Lucynę za żonę, to to samo, co dobry zrobić interes. A nasz świat na interesie stoi — niechno pani będzie spokojna...

Właśnie świtać poczynano, kiedy ostatnie akordy śpiewu Lucyny pokryła istna burza oklasków. Pan Stanisław podszedł do córki i pocałował ją w czoło. Gdy usta odjął, na jej czole błysnęły dwie duże krople. Były to łzy, które się z ocz ojca stoczyły.

Uczuła je Lucyna po gorącu. Spojrzała cęcu w oczy, lecz pan Stanisław uśmiechnął się, odwrócił i odszedł i, spostrzegłszy między gośćmi ruch, oznaczający, że się zabierają do odejścia, — zawołał na orkiestrę:

— Poloneza!

Podszedł do dyrektora i szepnął mu do ucha:

— Ogńskiego, tego, co Ogiński ka-

zał sobie grać przy śmierci... Zagrmiał polonez, nad którego piękniejszego żaden jeszcze podobno nie skomponował muzyk. Polały się tony wspaniałego tanecznego marsza, pełne melodyj i powagi, poważne i porwujące. Goście się wstrzymali. Pan Stanisław począł jeszcze namawiać i prosić:

— Poloneza, jeszcze jednego, ostatniego poloneza.

Kręcąc się pomiędzy gośćmi, natknął się na Prospera:

Przypatrzył się pan poloncowi. Będzie w nim ciekawa figura, jakiej nie widziałeś, a która przyda się panu, jako malarzowi...

Zbliżył się do żony, podał jej rękę i w pierwszej posunął parze. Za nim posunęło par trzydziści i kilka.

Dziwny to był polonez.

Ci, co go tańczyli, opowiadają, że od razu doznali nieopisanego uczucia trwogi, pomimo, że pan Stanisław, niby w upojeniu radości, wykrzykiwał na czele „hop, ha!” i „nużej dalej!” Gdy się odwrócił i do idących za nim zawołał:

Róbcie panowie, co ja będę robił! — Ten polonez będzie z figurami!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

brań publicznych bez pozwolenia naczelnego prezesa, nie jest ważne, jeśli każdemu uczestnikowi pozostawia się do woli, czy chce coś dać i ile chce dać na ten cel, na który składkę urządzono.

— W roku bieżącym pobierać będzie miasto po raz pierwszy podatek od domów towarowych i w tym celu też odbywały się w tym tygodniu badania co do ilości zatrudnionego personelu i obszaru zajmowanego przez odnośne składy. Na mocy tych badań pociągnięte zostaną do płacenia wspomnianego nowego podatku firmy Braci Barasch, Steinberga, Bobreka i Markusa. Podatek ten przyniesie miastu podobno około 20 tysięcy marek rocznie.

Siemianowice. Złodziejstwa dzieją się bez końca, a policja zdaje się być wobec dobrze zorganizowanej szajki złodziejskiej bezwładna. Niedawno temu okradziono oberżystę Perla i księgarza p. Smiłowskiego, a teraz znów włamali się złodzieje do kupca Ksola i zabrali 200 mk gotówki, 2 saski i 8 butelek wina, 8 kist cygar i kilka funtów kielbasy.

Dąb. Teżec karku zdaje się tutaj powoli zanikać, gdyż od tygodnia nie zaszedł ani jeden nowy wypadek. W wtorek wypuszczono z lazaretu hutniczego czworo dzieci uzdrowionych.

Świętochłowice. W poniedziałek w południe około godz. 1 zauważono tutaj wstrząśnienie ziemi, które było tak silne, że domy zadrżały, szczyby zadrzwiniły w oknach i zachwiały się meble w mieszkaniach. Wstrząśnienie trwało tylko kilka sekund, lecz to wystarczyło, aby mieszkańców porządnie wystraszyć. Przyczyną tego wstrząśnienia było zapewne zawalenie się wielkich mas kamieni w głębi ziemi.

Król. Huta. Tutejszy wachmistrz policyjny Kosłowski stawał w środę przed bytomską Izbą karną, oskarżony o sprzeniewierzenie pieniędzy. Mianowicie miał on odebrać od pewnej handlarki galicyjskiej 3 mk kary, które następnie zabrał dla siebie, zamiast je oddać do kasy policyjnej. Rozprawy sądowe atoli nie wykazały zarzucanej mu winy, tak że został uwolniony.

Bytom. W czwartek rozpoczął się przed tutejszą Izbą karną senacki proces przeciwko całej szajce niebezpiecznych włamywaczy, składającej się z 18 osób, na których czele znajduje się znany opryszek Stronczonek. Na sali w pobliżu oskarżonych znajduje się spora liczba żandarmów, policyantów i sług więziennych, aby w danym razie przeszkodzić możliwym awanturom ze strony oskarżonych. Świadców powołano 32. Oskarżonym zarzucają cały szereg zuchwałych kradzieży z włamaniem, i to w części czynny udział, w części bierną pomoc. Rozprawy sądowe potrwają pewnie ze dwa dni.

Wirek. Na tutejszej kopalni »Błogosławieństwo Boże« zdarzył się w środę

nader smutny wypadek, którego ofiarą padł 17-letni praktykant górniczy Adolf Goly. Przy budowie szybu spadła mu na głowę belka i zabiła go na miejscu.

Zabrze. Na ogólne życzenie członków z Zabrze, Doroty i okolicy otwiera bytomski konsum »Unitas« spółka z ograniczoną poręką, na początek czerwca tego roku filię (sklep) w Zabrzu w domu budowniczego pana J. Potsbady przy ulicy Doroty, narożnik Schulzego (Dorotheen und Schulzenstr. Ecke).

Szanownych rodaków z tamtejszej okolicy prosimy, aby się starali o pozyskanie nowych członków dla konsumu naszego. Konsum ma w Zabrzu i okolicy już dość znaczną liczbę zapewnionych członków, tak że przy dalszych dobrych chęciach powodzenie nowo otwierającej się filii jest zapewnione. Nie zapominajcie szanowni rodacy, że jedynie przez zakładanie filii, przez wspólną pracę, energiczną agitację i zjednywanie nowych członków zapewniacie powodzenie i przyszłość waszemu własnemu interesowi i lepszemu bytowi dla was samych.

Każdy członek płacąc 1 markę wstępnego staje się współwłaścicielem interesu. Udział wynoszący 10 marek można wpłacić i ratami, przeto wpłaty tej choć najbardziej nie odczuwa. Wpłacony udział zostaje własnością członka. Członkiem może zostać każdy człowiek bez różnicy stanu, a jeżeli ma sta nowisko zależne, to może żona, matka, siostra lub kto inny z rodziny zostać członkiem konsumu.

Jak wiadomo rozwija się konsum »Unitas« bardzo dobrze. Liczba członków wynosi w tym krótkim czasie od założenia już przeszło półtora tysiąca.

Konsum sprzedaje wszelkie towary do codziennego życia nam potrzebne i sprzęty kuchenne w wielkim wyborze.

Ponieważ konsum »Unitas« jest spółką sądowo zapisaną, wolno nam tylko członkom sprzedawać. Towary zakupione przez konsum w wielkiej ilości i to za gotówkę, przeto może sprzedawać członkom takowe w doborowym gatunku i po przystępnej cenie.

Rodacy! Agitujcie pomiędzy znajomymi, krewnymi i przyjaciółmi. Pokażcie, że sami dbacie o poprawę waszego bytu. Nie zapominajcie, że im większa liczba członków, tem silniejsza wspólna wasza instytucja.

Dzień otwarcia filii w Zabrzu ogłosimy w gazetach. Bierzcie się więc za wczasu do energicznej a wytrwałej pracy. Nie zapominajcie o tem, że zapewnieniem jak najpomyślniejszego rozwoju waszego konsumu złożycie dowód, że pojmujecie potrzebę i doniosłość zbiorowej, wspólnej, energicznej i wytrwałej pracy.

Hieronim Kielpiński,
dyrektor konsumu »Unitas«.

Gliwice. Samójstwo popełnić zamierzał pewien siodlar zatrudniony w tutejszych warsztatach kolejowych. W mie-

szkaniu swem przy ulicy Barbary strzelił on sobie z rewolweru w lewy bok, lecz upragniona śmierć nie nastąpiła, gdyż tylko zranił się dość ciężko. Podobno nie-szczęśliwe pożycie domowe spowodowało go do tego rozpaczliwego kroku.

Rybnik. Zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym dodatku do »Górnoślązaka« według którego odbędzie się zebranie konsumu »Merkur« w Ligocie pod Rybnikiem. Przypuszczać należy, że członkowie konsumu licznie się stawią na zebranie.

Strzelce. Termin szczepienia ospy wyznaczono na 27 czerwca godz. 3 po południu. Powtórna rewizja szczepionych dzieci odbędzie się 3 lipca o godz. 3 po południu.

— W Kolonowskiej, Wosowskiej i Staniszcach zaszło w ostatnim czasie kilka wypadków stężenia kręgów. W skutek tego zakazano w całym powiecie odbywania publicznych zabaw i odpustu w Imielnicy.

Sprawy towarzystw.

Zawodzie. Szan. członkom Towarzystwa kat. młózw i młodzieńców pod opieką św. Szczepana donoszę, że w krótkim czasie zostanie nasze towarzystwo na nowo powołane do życia. Upraszam tych członków, którzy wypożyczyli książki z biblioteki towarzystwa, żeby je do mnie jak najprędzej przysłali lub przynieśli, gdyż muszę wszystko uporządkować. Mieszkam obecnie przy ulicy Cesarza Wilhelma nr. 42 u p. Budnioka.

Szczepan Ssafranek,
zastępca prezesa.

Bytom. Towarzystwo Górnośląskich Przemysłowców odbędzie swe przyszłe posiedzenie w niedzielę, 21 bm. po południu o godz. 3 na sali domu katolickich towarzystw. Liczny udział członków pożądan. Goście mile widziani.

Klimzowice. Tow. katolicko-polskie pod opieką św. Józefa odbędzie swoje zwyczajne posiedzenie w niedzielę dnia 21 bm. wieczorem o godz. 6½ w lokalu posiedzeń. O liczne przybycie członków uprasza Zarząd.

Ostatnie wiadomości.

Nowe wybory do sejmu.

Telegramy donoszą, że w Opolu zmarł radca sprawiedliwości Vogt, poseł do sejmu pruskiego.

Jak wiadomo s. p. Vogt postawiony został przez niemieckich centrowców na kandydata do sejmu przeciwko majorowi Szmuli. Za pomocą hakatystów udało im się przeprowadzić swego kandydata. Nie długo jednak cieszyli się swem zwycięstwem.

Wojna.

Flota rosyjska.

Berlin, 19 maja. Według informacji »Berl. Tagbl.« z Tokio, flota rosyjska, jak się zdaje, ma zamiar przedostać się do Władywostoku cieśniną między formozą a stałym lądem.

Londyn, 19 maja. Depesza nadeszła do Lloyd'a z Singaporem donosi, że komendant okrętu »Segovia« widział w oddaleniu od przylądka Vazella, położonego na północ od zatoki Hongkoe, flotę rosyjską złożoną z 42 okrętów,

która jechała powoli w kierunku północnym.

Hongkong, 19 maja. Specjalny sprawozdawca Biura Reutersa jadąc do Kwanszauwan dnia 26 bm., widział 150 obficie naladowanych dzumek chińskich, prawdopodobnie z zapasami dla floty bałtyckiej, 20 mil na południowy zachód od przylądka S. John. W Kwanszauwan panuje spokój.

Zdobycze Japończyków na flocie rosyjskiej.

Berlin, 19 maja. »Berl. Tagebl.« donosi z Tokio, że Japończycy zabrali dwa okręty wojenne rosyjskie, zamaskowane jako statki transportowe. Jeden z nich przyłapano przy południowej Korei, drugi koło wysp rybackich.

Kłeska torpedowców rosyjskich?

Z Petersburga nadeszła do Wiednia wiadomość, że rosyjskie torpedowce i kontrtorpedowce, należące do floty Roźdiestwieńskiego, powracając do Libawy ciężko uszkodzone. W jaki sposób i kiedy nastąpiło to uszkodzenie na razie niewiadomo. Utrzymuje się pogłoska, że część floty Roźdiestwieńskiego została też rozbita przez Japończyków.

Dla głodnych rodaków pod zaborem rosyjskim
złożyli w dalszym ciągu:

Em. S. z Paruszowca 1,00 mrk. Beziemienny z Paruszowca 3,00 mrk. I. W. 1,00 mrk. Wdowa W. 1,00 mrk. Jonderko 0,40 mk. Wincenty 0,30 mk. F. W. 0,50 mk. W. N. 0,50 mk. M. R. 0,25 mk. Fr. Kaczmarczyk z Ligockiej Kuźni 1,00 mrk. J. Krupanik 0,50 mk. F. Smółka 0,70 mk. Fryc S. 0,40 mk. Rodzina Fros z Rybnika 2,65 m. K. J. z Smolnej 1,00 mrk. J. Dz. z Grobocon 1,00 mrk. Paweł Gilner z Chwałęcic 0,30 fen. A. T. z Frydenshuty 1,00 mrk. A. O. 0,30 mk. E. P. 0,50 mk. A. N. 1,00 mrk. D. K. 1,00 mrk. M. W. z Zaborza 0,50 mk. W. M. z Chorzowa 1,00 mrk. Tomasz Posmyk z Raciborza 1,00 mrk. Antoni Raimann 1,00 mrk. Franciszek Małek 1,00 mrk. Jakób Lubowiec Boiszów 2,00 mrk. Z Raciborskiej Kuźni 0,50 mk. Z Rudzisk 0,50 R. P. z Raciborskiej Kuźni 0,50 mk.

Wiadomości księgarskie.

»Miesięcznika dla popierania ruchu wstrze-mięźliwości«, wychodzącego pod redakcją X. K. Niesiołowskiego w Pleszewie (Pleschen, Prov. Posen), ukazał się numer 5-ty i zawiera:
— O konsumpcji alkoholu w ziemiach polskich.
— Sprawozdanie z zebrania Związku Księży Abstynentów.
— Zarys historyczny walki z alkoholizmem w Ameryce i Anglii (Ciąg dalszy).
— Rozmaitości.
— Kronika miesięczna.
— Odezwa komitetu X. kongresu międzynarodowego w Budapeszcie.
— Z literatury.
— Odpowiedzi Redakcyi.

Rodzice! uczcie dzieci czytać i pisać po polsku!

Z powodu przeniesienia interesu

wyprzedaż uprzątająca olbrzymich zapasów

naszych światoznanych

fabrykatów obuwia po nadzwyczaj wyjątkowych cenach!

Nigdy nie powróci tak dogodna sposobność, aby załatwić zapotrzebowanie swe



na Zielone Świątki.



Prosimy zważać na nasze wystawy.

78

własnych
interesów.

Conrad Tack & Co.

Największe
w Niemczech

fabryki obuwia

w BURG
p. Mgdb.

Dom sprzedaży Bytom:
ul. Dworcowa 28/29.

Dom towarowy

Bracia Barasch, Katowice

Niedziela, 21 maja.

Poniedziałek, 22 maja.

Wtorek, 23 maja.

Środa, 24 maja.



Zdumiewająco tanie ceny!



Tylko póki zapas.

Sortyment
kokard damskich z szifonu
do wyboru
cena wyjątkowa, szt. **14** fen.

Sortyment
kokard damskich z szifonu
cena sprzedaży do 75 fen.
cena wyjątkowa, szt. **22** fen.

Sortyment
sabat damskich z szifonu
cena sprzedaży do mk. 3,
cena wyjątkowa szt. **98** fen.

Sortyment
sabat damskich z szifonu
bardzo eleg., cena sprzed.
do m. 5, cena wyjątkowa szt. **1.48** mk.

Cena wyjątkowa!
Zapas
szali damskich **98** fen.
z szifonu z frędzl. i plissé,
cena sprzed. do m. 2.45 szt.

Cena wyjątkowa!
Zapas
jedwabnych i szifonow.
szali na głowę z koron-
kami **2.45** mk.
cena sprzed. do m. 6.50

Cena wyjątkowa!
Zapas
koronkowych i tiulowych
kołnierzy (Stolas
Pastorcikrag.) **48** fen.
cena sprzed. do m. 1.25 szt.

Cena wyjątkowa!
Zapas
eleganckich
pompadurów **48** fen.
cena sprzed. do m. 1.25 szt.

Zapas krawatów damskich jedwabnych do za-
pinania, cena sprzedaży do 1,— mk., cena wyjątkowa sztuka **48** fen.
Zapas krawatów damskich jedwabnych do za-
pinania, cena sprzedaży do 60 fen., cena wyjątkowa sztuka **24** fen.

Zapas białych
półkoszulków męskich **10** f.
trochę pobrudzonych, sztuka

Zapas jedwabnych krawatów damskich
plisowanych, cena sprzedaży do 1,75 mk., cena wyjątkowa sztuka **88** fen.
Zapas ryżek na szyję (Halsrüschen)
cena wyjątkowa sztuka **3** fen.

Cena wyjątkowa!
Sortyment
bluzek koszulkow. wierzchnich
dla dam, cena sprzedaży
do 3,00 m. szt. **1,38** mk.

Cena wyjątkowa!
Sortyment
bluzek koszulkow. wierzchnich
dla dam, cena sprzedaży
do 4,50 m. szt. **1,98** mk.

Cena wyjątkowa!
Sortyment
bluzek koszulkow. wierzchnich
dla dam „Zanella“ je-
dnokolor. szt. **3,35** mk.

Cena wyjątkowa!
Sortyment
bluzek koszulkow. wierzchnich
dla dam Mousselin jasne
i ciemno wzor. **3,65** mk.

Obrusy na stoły ogrodowe
z frędzlami »Luzern« cena wyjątkowa szt. **98** fen.
Obrusy na stoły ogrodowe
z frędzlami »Elly« cena wyjątkowa szt. **1,18** fen.

Płótno (Schneidezeug) na obrusy stołowe
cena wyjątkowa metr **78** fen.

Obrusy na stoły ogrodowe
z frędzlami »Edith« cena wyjątkowa szt. **1,38** fen.
Obrusy na stoły ogrodowe
z frędzlami »Emma« cena wyjątkowa szt. **1,98** fen.

Sortyment B—G
Resztki katunu i ku-
ponów na bluski, **68** fen.
jasn. i ciemn. wzory, każda
reszotka lub kupon 2 1/2 m

Sortyment H—K
Resztki Cretonnes i kupo-
nów na bluski **78** fen.
jasne i ciemne wzory w
w paski, każda reszotka
lub kupon 2 1/2 metra.

Sortyment L—O
Resztki batystu i kuponów
na bluski **82** fen.
z kwiatami i w paski,
każda reszotka lub kupon
2 1/2 metra.

Sortyment P—Z
Rips-Piqué i kupony na
bluski **92** fen.
z kwiatami i w paski,
każda reszotka lub kupon
2 1/2 metra.

Oddział towarów spożywczych.

Leberka z cebulą 1/4 funta **12** fen.
Tłusta słonina wędz. 1/4 funta **18** fen.

Szynka surowa 1/4 funta **34** fen.
Szynka gotowana 1/4 funta **34** fen.

Kiełbasa „Salami“ 1/4 funta **28** fen.
Serwelatka 1/4 funta **28** fen.

Mettwurst
jak brunświcka 1/4 funta **22** fen.

Ser szwajcarski
1/4 funta **20** fen.

Smalec wie-
przowy **52** fen.
znana dobra marka funt

Kawa palona mieszanka I
1/2 funta **32** fen.

Kawa palona mieszanka II
1/2 funta **38** fen.

Kawa palona mieszanka III
1/2 funta **46** fen.

Napój majowy
butelka **58** fen.

Ananas bowle
butelka **88** fen.

Sprzedaż wszystkich kiełbas i szynek natychmiast po nadejściu.

Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnoślązak”
z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnikiem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkakrotnym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. —
Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

Rzeź petersburska na płótnie.

Wczoraj wspomnieliśmy, że Wojciech Kossak i Hans Temple wymalowali obraz, przedstawiający rzeź w Petersburgu w dniu 22 stycznia b. r. Dziennik wiedeński „Die Zeit” podaje w dzisiejszym numerze garść szczegółów o tym obrazie, który znalazł gościnę w pracowni rzeźbiarza Weyra w Wiedniu. Otóż obaj artyści udali się razem po strasznej rzezi do Petersburga, ażeby na miejscu zebrać szkice i daty do obrazu. Obecnie obraz, mający 8 m długości, a $4\frac{1}{2}$ m wysokości, jest już prawie ukończony. Siła dramatyczna tryska z niego. Obszerny plac przed pałacem Zimowym oświecają promienie słońca. Po prawej stronie widać fasadę ceglana pałacu carskiego, w głębi gmach admiralicy, a ponad sceną mordu wznosi się kolumna pokoju. Lud przybył właśnie w pobliże pałacu Zimowego, przed którym wzdłuż frontu stoją bataliony pieszej gwardii. Lekki obłok dymu wznosi się w powietrzu po pierwszej salwie. Na zdeptanym śniegu po prawej stronie leży kilku rannych, których krwią czerwieni się śnieg. Oddział konnicy szarżuje na tłum, cofający się w popłochu. Na pierwszym planie stoi ojciec Gapaz w szatach duchownego. Obok niego robotnik niesie krzyż, a z drugiej strony dwaj ludzie padają na kolana, ranieni strzałami. Starzec jakiś leży na ziemi, podnosząc siwą głowę. Niósł portret cara, który wypadł mu z ręki. Starzec pięścią grozi żołnierzom. Obok jakaś kobieta tuli do siebie dwoje dzieci, dalej chłop podtrzymuje swoją ranną żonę, a chudy wieśniak odsłania pierś na klucie bagnatów. W głębi widać dalsze tłumy,

Wyspy rybackie (port Ponghon)



Wjazd do portu Tamsui



Port Takau na wyspie Formozie.

Widoki wyspy Formozy i wysp rybackich (Pescadores),

gdzie prawdopodobnie w najbliższym czasie rozegra się walna bitwa morska między flotami japońską i rosyjską.

nadciągające z chorągwiami i obrazami świętych. Zamykają scenę obnażone drzewa parku Aleksandryjskiego. Obraz ten jest przeznaczony dla Londynu, skąd zostanie wysłany do Ameryki.

Wiadomości potoczne.

Z za kordonu.

— Zmiana przepisów paszportowych.
Do rady państwa w Petersburgu wniesiony już został projekt nowej ustawy o paszportach. Przymus paszportowy wewnątrz państwa ma być zniesiony i jedynie w miastach Petersburgu, Moskwie i Warszawie każdy chwilowo w tych miastach przebywający obowiązany będzie mieć paszport. Paszport straci znaczenie środka, mającego cele policyjne, fiskalne i t. p. a stanie się jedynie dowodem tożsamości osoby; w tym też

celu każdy obywatel od 17 roku życia może, jeżeli tego zażąda, otrzymać paszport oddzielny. Specjalne przepisy, dotyczące paszportów duchowieństwa katolickiego zostają zniesione. Wydawanie paszportów zagranicznych będzie ułatwione; wystarczy zgłosić się ustnie lub piśmiennie u naczelnika powiatu, względnie oberpolicmajstra i przedstawić dowód legitymacyjny. Opłata za paszport zostanie bez zmiany, lecz wydany paszport nie ulegnie unieważnieniu, jeżeli raz przekroczyło się z nim granicę i w ciągu terminu, na który został wydany, daje prawo przejazdu przez granicę w obie strony nieograniczoną ilość razy.

Cudzoziemcy do Rosji przybywający muszą mieć, jak i dotychczas paszporty wizowane przez konsulów rosyjskich, lecz wyznaczenie nie stanowi przeszkody do pobytu ich w Rosji. Żydzi cudzoziemcy mają więc prawo podróżować po całej Rosji, tak samo

jak cudzoziemcy innych wyznań, lub bezwyznaniowci. Nadto cudzoziemcy nie uiszczają w Rosji żadnych opłat na rzecz skarbu lub Czerwonego Krzyża i pod względem pobytu i wyjazdu z Rosji mają zupełną swobodę, używając poświadczoną tłumaczenia swego paszportu jako dostatecznego dowodu osobistego. Specjalne karty dla cudzoziemców zostają zniesione.

Rodacy! Rozszerzajcie „Górnoślązaka”!

Hohenlohe & Co płatki owsiane

dają delikatne zupy, tanie i pożywne. Wypróbowany pokarm dla dzieci.

W złotych paczkach z obrazkiem żniwiarza.

Najważniejsze zapytanie dla cyklistów:

Gdzie sobie kupię koło?

Tylko u

Wiktora Deutscha w Gliwicach.

Ponieważ powyższa firma najdalej sięgającą gwarancję daje, co pozamiejscowe firmy Panu dać nie mogą. Przy zakupie nowego koła reparacje bezpłatnie, wolna wysyłka. Bez straty czasu.

„Wartko” kołowce 68,50 mk. z pełną gwarancją.

Odwiedzenie moich olbrzymich zapasów każdemu dozwolone.

Ilustrowane katalogi darmo.

Wiktor Deutsch, ul. Mikołowska 15. Głiwice.

Największy wysyłkowy dom rowerów na G. Śląsku.

Polecam tylko najlepsze



maszyny do szycia

z znanych pierwszorzędných fabryk, bardzo lekko i cicho szycie. Nie mam żadnych mniej wartościowych maszyn bez firmy. Długoletnia gwarancja. — Nauka, także i haftowania darmo. — Miesięczne odpłaty dozwolone.

Maszyny do sztrykowania i karbowania. Nauka darmo. Reparaty maszyn wszelkich systemów dobrze i tanio.

Wszelkie przynależności do maszyn na składzie.

W razie potrzeby proszę mi donieść na karcie pocztowej.

K. Sollich, Rybnik ul. Lohna obok targu na siano.

Zygmunt Pinkus skład skór

Bytom, Bäckerstr. przy starym kościele.

Skład skór wierzchnich i spodnich

wszelkiego rodzaju dla szewców i siodlarzy, oraz wszystkie artykuły szewskie i siodlarzy.

Lupane skóry na pantofle.

Najniższe, lecz stałe ceny.

Nadzwyczaj tania oferta na gwarantowane czyste

wina

z beczki

słodkie wino węg. litr 1,30 | owocowej szery litr 0,75 mk.
bardzo słodk. wino węg. „ 1,60 | czerwone wino litr 0,80 mk.
wysm. wino „Samos” litr 1,00 | wino mozelskie litr 0,70 mk.

oraz wszelkie wina w butelkach poleca

August Zawischa, Król. Huta

teraz w własnym nowym lokalu

Telefon 73. ul. Cesarza 16. Telefon 73.

Korzystna wyprzedaż obuwia po zdumiewająco tanich cenach.

Buty do roboty tylko 6,00 mk.

Alfred Wachsmann

Bytom G.-Ś., ulica Krakowska 23
skład skóry i obuwia.

Komu na dobrym a przednim

papierosie zależy, ten powinien zawsze tylko papierosy „A B U R” żądać; które w każdej cenie są do nabycia!

„A B U R” rosyjska... fabryka...
papierosów... w... Poznaniu...

Nowo otwarty

skład kolonialny i delikatesów

Stanisław Kalk

Rybnik, ulica Zorska

w domu p. Adolfa Apt.

Rzetelna i uprzejma, polska usługa.

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z szacunkiem


S. Kalk.

Heimann Gutherz,
destylacja parowa, fabryka najwykw. likierów
i esencji punszowych,
Katowice, Rynek
poleca
najlepsze rumy, koniaki, araki, esencje punszowe
i różne
wina medycynalne
po różnych cenach najtaniej.
Najlepsze dubeltowe likiery
litr po 1,10 mk. bez butelki.
Z poważaniem
Heimann Gutherz.

Farby, lakiery, pokosty, pędzle, brzoze.
Mydelka toaletowe i perfumy.
Wielkanocne jajka z cukru. Czekolade. Wina
medycynalne i esencje do wódek.
Cygara, papierosy, karty z widokami
i powinszowania
poleca
Drogeria pod Aniołem
B. Długiewicz, Bogucice.

Gilzy od 40 do 60 fen. b/m., od 1,20 mk. z. m.
za tysiąc
z prawdziwej francuskiej bibułki.
Papierosy od 5,00 mk. w/10 za 1000
od 5,50 mk. w/100 za 1000
z dobrego tureckiego tytoniu
poleca
„Heliodorus“
Fabryka papierosów i gilz maszynowych
H. Kubacki,
Wrocław 9, Scheitnigerstr. 4.

Jest Pan **małokrwisty?** Pij Pan **Adriaglut.**
Słodkawe, czerwone adriatyckie wino nadmorskie
cała butelka 1,60 mk.
najl. wino posilające polecane przez lekarzy.
Specjalna marka domu wina eksportowego
B. Salzer w Wiedniu.
Do nabycia w drogerii **Jana Bodeta** w Ślemianowicach,
filia: Laurahuta, ul. Richtera.

Norddeutscher Lloyd, Bremen,
Towarzystwo żeglugi parowej.

Regularne linie pospiesznych i podwójno-
śrubowych parowców.
Bremen — Nowy York.
Podwójne śrubowe parowce pospieszne:
D. Kaiser Wilhelm II 30 maja.
D. Kronprinz Wilhelm 13 czerwca.
D. Kaiser Wilhelm der Grosse 20 czerwca.
D. Kaiser Wilhelm II 27 czerwca.
D. Kronprinz Wilhelm 18 lipca.
Podwójne śrubowe parowce pocztowe:
D. Friedrich der Grosse 27 maja.
D. Grosser Kurfürst 3 czerwca.
D. Prinzess Alice 10 czerwca.
D. Bremen 17 czerwca.
D. Barbarossa 24 czerwc.
D. Friedrich der Grosse 1 lipca.
Z Bremen do Baltimore, wprost.
D. Main 25 maja.
D. Hannover 1 czerwca.
D. Cassel 8 czerwca.
D. Breslau 15 czerwca.
D. Chemnitz 22 czerwca.
Bremen — Galveston.
Bremen — Brazylia.

Świeży kołacz i krepie
poleca w każdy targ
Edward Restel, Katowice, ul. Grundmanna 34.

Moritz Pinkus.
Główny skład: Filia:
Zabrze, w Świętochłowicach
ul. Następcy tronu ul. Dworcowa
naprzeciwko kościoła kat.
Skład wszelkiego rodzaju skór wierzchnich
i na podszewy, dalej
wszelkie artykuły szewskie.
Skóry łupane na pantofle. Najniższe ceny.

Telefon nr. 1195.
Bank ludowy — Volksbank
c. G. m. n. H.
w Król. Hucie G.-S., ul. Templa 5 I. p.
udziela
pożyczek na weksle
a płaci od złożonych pieniędzy:
4 od sta za półrocznym wypowiedzeniem,
3 1/2 od sta za ćwierćrocznym wypowiedzeniem,
3 od sta za tygodniowym wypowiedzeniem.
Oszczędności przyjmuje się już od 1 marki
począwszy aż do dowolnej wysokości.
Od pieniędzy wpłaconych w pierwszych 3 dniach
miesiąca oblicza się procent za cały miesiąc, od
złożonych w dniach od 4-go—16-go za pół miesiąca.
Bank jest otwarty od 8—12 przed poł. i od 2—4 po poł.
Telefon nr. 1195.

Polski handel! Polska usługa!
Polecam Szan. Rodakom **Poręby** i okolicy
na święta swój
handel kolonialny
jako to: wszelkie przyprawy do kołacza, wy-
borną kawę, presówkę, smalec (tłuste) itd.
oraz wielki wybór na sezon latoowy
w hatunach, chustkach, kołnierzykach,
krawatach i t. d.
Szczególną uwagę zwracam na mój interes
tym, którzy domagają się polskiego konsumu, nie
wiedząc, że od 3 lat istnieje polski interes w Po-
rębie. Proszę uprzejmie o zwiadczenie mego inte-
resu.
Z wysokim szacunkiem
W. Jarantowski.

Resaga cykorya jest najlepszą.
J. Steinitz,
(właściciel **Julian Piechowski**)
handel żelaza
w Gliwicach, ul. Dworcowa nr. 2
poleca po tanich cenach:
piece żelazne,
okucia
do drzwi i okien,
pumpy podwórzowe
i wszelkie
towary żelazne budowlane.

Reklamacye podatkowe
jako też wszelkie piśmienne roboty, n. p. skargi,
prośby, zażalenia, sprawy wypadkowe, zabezpie-
czenia na starość i inwalidztwo załatwia prędko,
dobrze i tanio
Paweł Stenzel, Zawodzie
ul. cesarza Wilhelma (Kaiser Wilhelmstr.) 132 b. part. lewo.

Handel skór Adolf Schindler
w Katowicach, ulica Grundmanna nr. 16
poleca swój wielki skład
skór wierzchnich i spodnich
oraz
wszelkich części, potrzebnych do szycia,
wszystkich artykułów
także
potrzebnych do tego zawodu dla szweców i siodlarzy
po bardzo niskich cenach.
Skład gotowych pasów do transmisji.

Bank ludowy
w Raciborzu
ul. Panieńska 9 ul. Panieńska 9
przyjmuje wkładki oszczędności zaczynając od jednej
marki w każdej wysokości, płacąc od nich
4% za wypowiedzeniem ćwierćrocznym
3 1/2% za wypowiedzeniem miesięcznym
3% za wypowiedzeniem trzydniowym;
udziela pożyczek na weksle przy ćwierćrocznej odpłacie
dziesiętej części po 5%
Kto chce otrzymać pożyczkę, musi wstąpić jako
członek.
Bank otwarty codziennie z wyjątkiem Niedzieli i
Świąt; godziny kasowe od 8—12 przed poł. i od 2 do
5 popołudniu.

Zaproszenia
weselne
wykonuje gustownie
drukarnia
„Górnoślązaka“
Katowice
ulica Beaty nr. 16.

Wszelkie prace
introligatorskie
oprawa książek
do nabożeństwa,
zeszytów, obra-
zów i t. d.
wykonuje prędko, gustownie i po
cenach umiarkowanych
Księgarnia introligatornia
Józefa Gedigi i Sp.
w Zależu.


Niemieckie
kolowce i koła motorowe Rol-
land na życzenie na odpłatę.
Zaliczki przy kolowce 20—40mk.
Odpłata mies. 7—10 mk. Za go-
tówkę dostarcz. kolowce już od
65 mk. Proszę d. żąd. cennika.
Roland-Maschinen-Gesellschaft
in Köln 212.

Zdrowie jest największym
skarbem.
Ażeby uniknąć chorób, jak
reumatyzm, brak apetytu, zazię-
bienie, kaszel, chrypka, astma
i t. d. zależy wszystko na
URYNIE, którą ja bezpłatnie
badam i chętnie poradę darmo
udzielam.
Dla rolników polecam wszel-
kie leki potrzebne w gospo-
darstwie dla bydła, koni,
krów, świń itd. bo mam własne
laboratorium.
Zwracam uwagę na pisma
dziękczynne, które już dawniej
otrzymałem.
Staraniem mojem będzie
zawsze i w każdej chwili
uprzejmie i rzetelnie Szanowną
Publiczność obsłużyć. Proszę
przeło między sąsiadami opo-
wiedać o mnie.
O łaskawe poparcie proszę
Bernard Pitsch,
drogeria, RACIBÓRZ,
Wielkie Przedmieście 24.

Otto Unverhau
Laurahuta-
Ślemianowice
poleca się jako
najtańsze
źródło zakupna
na wszystkie
gatunki
zegarków
i towarów
złotniczych.
Ścisłe rzetelny
skład.
Pierwszy warsztat
reparacyjny.

Kupujcie pierze i pościel
wprost z fabryki pościeli **C. S.**
Brasch-Eberswalde Brei-
tstr. 54 znanej z swej rzetel-
ności (dawniej w Jastrowie).
Wielka pościel tj. pierzyne,
spodek i dwie poduszki nasyp,
nowem pierzem pod gwar. tylko
w dobrych wspaniałych na jedną
osobę po 11, 13, 15, 17 mk., na
dwie osoby po 14, 17, 21, 24,
29 mk. i wyżej. Pierze na po-
ściel 50 fen. począwszy, 1a puch
już po 2,50 mk. Nowe gęsie
pierzce tak jak z gęsi oskubane
z całym puchem po 1,40 mk.
funt. Wszelkie inne pierze, wy-
pyt, powłoczenia, płótna na prze-
ścieradła, łóżka żelazne, mate-
race itd. nadzwyczaj korzystnie.
Kto raz spróbuje, ten zostaje
stałym moim odbiorcą.

Na-
grobki
w bardzo
wielkim
wyborze na
składzie.
Czyste
wykonanie
przy
długoletniej
gwarancji.
na wszystkich cimen-
tarzach G. Śląska.
Bezplatna odstawa
i ustawienie
Gorzawski & Reinhold
rzeźbiarz i kamieniarz
Gliwice, ul. Nowowiejska,
naprzeciwko dworca.
Jedyny katol. interes w Gliwicach.


Baczność! Baczność!
Kolowce
od 75 mk. począwszy
pod gwarancją „pneumatik“
po cenach fabrycznych.
Katalogi darmo i wolno.
Karol Thusek, Gliwice.


Tanie
czeskie pierze
20 funtów: świeżo
darte mk. 8,—
lepsze 10,—, białe
kwapate darte mk.
15,—, 20,—, białe jak śnieg kwa-
pate darte mk. 25,—, 30,—.
Wysyłka przez szalickie franko.
wolne od cla. Zamiana lub zwrot
dowolny jest zawnagrodzone iem
kosztów przesyłki.
Benedikt Sachel, Lobes 370,
oczka Pilsen, Czechy, Böhmen.

Kto chce pieniądze oszczędzić
przy **kupowaniu mebli**,
niech idzie do firmy
Louis Heins,
Król. Huta, ul. następcy tronu 47
filia: Bytom, ul. Długosza 66
w nowym domu p. Adolfa Loewy.
Kanapy od 30 mk. pocz.
Szafy „ 25 „ „
Komody „ 18 „ „
Stoły przed kanapy 10 „ „
Krzesła „ 2 „ „
Ramy do firanek „ 0,75 „ „


Kołowce. . . .
Przynależności.
Warsztat
reparacyjny.
Th. Kostowski
Nowawies przy Wirku.

„Dzieje Polski“
z ilustracjami przez Juliana
Baczyńskiego. Dzieło to obej-
muje 944 stron, zawiera około
200 pięknych ilustracji, które
przedstawiają portrety królów,
hetmanów, starożytnych zamki,
kościół, bitwy i osiem mapek.
Dzieło napisane językiem czysto
polskim i tak zajmujące, że się
je czyta jak powieść jaką.
Cena egz. brosz. 6 mk., egz.
karton. 7 mk., egz. opr. 7,50 mk.
Na portoryum należy dołączyć
30 fen. Zamawiać trzeba:
„Górnoślązak“, Kattowitz O.-S.

Nowe pierze
darte i niedarte, także
gotowe pierzyny
po każdej cenie mam zawsze
na składzie. — **Odpłata do-**
zwolona.
Maks Neumann
Katowice, ul. Grundmanna 30 II piętro.



Złote i srebrne towary.

Budziki z odstawką od 1,60 pocz.
Nikl. remontoary, 30 werków od 3,25 pocz.
Czysto srebrne remontoary od 6,90 pocz.
Czysto srebr. zegarki damsk. od 6,75 pocz.
Czysto zł. łańc. na szyję 130 cm. dl. od 12,50 pocz.
Czysto złote pierścionki od 0,95 pocz.
Czysto srebrne broszki od 0,30 pocz.
Wysyłka za zaliczkę lub poprz. nadesł. pieniędzy.
Ryzyko wykł.: jeżeli się towar nie podoba, zwr. pien.

Zegarki wszelk. rodzaju.

Julius Busse

Berlin C. 19, Grün-Strasse 3/4 P.

Bogato ilustrowany katalog.

Wszelkiego rodzaju zegarki, łańcuszki, złote, srebrne, niklowe i brązowe towary, instrumenty optyczne, aparaty fotograficzne, instrumenty muzyczne, towary skórzane i stalowe, pojedyncze części do zegarków i narzędzia.

Katalog bezpłatnie i franko.

Artykuły optyczne.

Serwis do kawy nikl. 4-część, 3/4 ltr. od 3,20 pocz.
Koszyki do chleba od 0,45 pocz.
Garnitury stołowe posrebrzane od 2,40 pocz.
Albumy do fotografii od 1,00 pocz.
Instrum. muzyczne z płytami od 3,90 pocz.
Lornetki w pochwach od 3,50 pocz.
Prawdziwie tanie i rzetelne źródło zamówień dla odsprzedających, zegarmistrzów i handlarzy.

Aparaty fotograficzne.



Meble, lustra, towary wyściełane

kupuje się za gotówkę najtaniej u

Karola Slotoscha w Król. Hucie, teraz ul. Cesarza 39 (Kaiserstr.)

Rybnik Adolf Apt Rybnik

ulica Żorska

ulica Żorska

w pobliżu nowego kościoła katolickiego.

Szanownej publiczności do łaskawej wiadomości, że przebudowałem mój interes i takowy znacznie powiększyłem. Z powodu nowo założonych lokali musiałem mój zapas towarów znacznie powiększyć. Mój skład garderoby dla panów jest największy na miejscu. Polecam:

Ubrania sukienne dla panów od 9 do 24 mk.

Ubrania fużurkowe dla panów jedno- i dwurzędne.

Ubrania dla młodzieńców w wszelkich kolorach i cenach.

Ubrania dla chłopców w największym wyborze.

Pojedyncze żakiety, spodnie i kamizelki
zawsze na składzie.

Garderoba dla robotników.

Czapki, kapelusze,
krawaty, bielizna dla panów i trykoty.

Proszę dokładnie na moją firmę zwracać!

Paweł Kallabis, mistrz stolarski.

Katowice—Zawodzie.

poleca swą

wielki skład mebli, luster, desek do firanek,
sprzętów wyściełanych wszelkiego rodzaju,
oraz wózków dla dzieci do wyboru. * Skład trumien
i wszelkich artykułów pogrzebowych. Stolarnia i tapicernia w domu.

Destylacja Moritz Böhm

dawniej Ludwig Polak, Katowice, ul. Dworcowa 15

poleca na wesela, chrzciny itd. **żytniówkę, likiery, cyder**, wszystkie gatunki **win** po zdumiewająco niskich cenach.

Opakowania i butelki daje się bez zastawu.

Hugo Lipschütz, Katowice,

ulica Grundmanna 10.

Największy wybór w mieście.

Materie na suknie, kolorowe, podwójnie szerokie	3,75, 3,00, 2,50, 1,90, 1,50, 1,25	0,75 metr.
Materie na suknie, czarne	2,75, 2,50, 2,25, 1,85, 1,40, 1,25	0,90 metr.
Sukienne materie na bluzki	1,85, 1,65, 1,40, 1,25, 1,15, 1,05	0,75 metr.
Jedwab, kolorowe i czarne, na fartuchy (Bauernschürzen)	6,00, 5,00, 4,00, 2,50	1,50 metr.
Szale letowe, w bardzo ładnych wzorach	12,00, 9,00, 7,50, 6,00	5,00 mk. sztuka
Chustki na głowę, nowe desenie	3,25, 2,75, 2,25, 1,50	1,25 mk. sztuka
Chusty tureckie na wesela	45,00, 35,00, 25,00, 15,00	12,00 mk. sztuka
Firanki, kremowe i białe	1,25, 0,90, 0,75, 0,60, 0,50	0,40 metr.
Poszwy w ładnych deseniach	0,75, 0,60, 0,50, 0,45, 0,35	0,32 metr.

Wsypy, Chodniki, Katuny, Ręczniki i t. d.

Usługa polska.

Najniższe ceny.

SPOŁKA PARCELACYJNA

w Bytomiu, ul. Koszarowa nr. 1.

(Parzellierungsgenossenschaft in Beuthen O.-S. Kasernenstr. 1)

poleca swą

kasę oszczędności (szparkasę)

i płaci od złożonych w niej pieniędzy **3, 4, 4 1/2 i 5 od sta**, zależnie od czasu wypowiedzenia.

Dalej ma każdego czasu na sprzedaż

5-procentowe pierwsze i inne pewne hipoteki.

Większe i mniejsze parcele gruntu pod
korzystnymi warunkami do nabycia.

Wszelkie bliższe objaśnienia i szczegóły na żądanie listownie.

Biuro nasze i kasa otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) **od godz. 9 rano do godz. 1 w poł.**



Paweł Lotter

skład obuwia

Katowice, ul. Grundmanna 34.

Instrumenta

muzyczne dla orkiestry,
harmoniki, skrzypce, szela,
basy i t. d.

jako też wszystkie do instrumentów należące przedmioty dostarcza i ma na składzie

Paweł Grundmann

z Warszawy

Katowice, ul. Grundmanna 17.

Przy tej sposobności zwracam uwagę na mój od 1-go kwietnia rb. założony Instytut muzyki, w którym się przy małej zapłacie na wszelkich instrumentach lekcy udziela.

Wielki
skład
strun.



Repara-
cyo
tanio.

A. Pinczower, skład skóry

Bytom ul. Krakowska.

Wszystkie gatunki skóry, nieprzemakalne ubrania skórzane i z sukna żółowego, sukna woskowane, linoleum (skóra na podłogę).

Słonina, szynka, kielbasa.

Prima małe szynki picnics szt. 6-7 funt. za funt 70 fen.
ff. tłusta wędzona słonina za funt 55, 65 fen.
ff. chuda wędzona słonina za funt 65, 70, 75 fen.
Prima solone mięso wołowe bez kości za funt 45 fen.

wysyłka za zaliczką

H. H. Semmelhaack, Altona/Elbe.

Ubrania na miarę

pod gwarancją za bezganne leżenie po

mk. 22,50

z prima modnych resztek materii poleca

Adolf Zolkowicz

Katowice

ul. Stawowa 15 tylko 1. piętro.

Tanie
ceny!

Wielki
wybór!

Zegarki,

ozdoby

kupuje się
najlepiej
u

biżuterijne
wszelkiego
rodzaju

Józefa Machałzek,

Łaurahuta-Siemianowice.

Warsztat reparacyjny dla zegarów i biżuterii.

Fabryka mebli Bracia Harazim, Rybnik

właśc. Emil & Grzegorz Harazim * ul. Żorska przed nowym kościołem katolickim

Największy skład mebli, luster i sprzętów wyściełanych.

Telefon nr. 51.

Największy skład trumien wszelkiego rodzaju po niskich cenach.

Telefon nr. 51.

Ugrymata dozwolona

Usługa w języku polskim rosyjskim i francuskim.

Na sezon wiosenny i latowy
polecam usilnie moją
pracownię eleganckich modnych ubiorów męskich
pod kierownictwem przykrawacza, z wykształceniem **akademicznym prof. F. Russel w Paryżu**. Mój bogato zaopatrzonej skład najnowszych krajowych i zagranicznych materyi zadowolnią najwybredniejszy gust. Za doskonałe i modne wykonanie gwarantuję.
Własna pracownia krawiecka. Osobne pokoje do przymiarki i ubierania.

Henryk Sonnenfeld,
pracownia eleganckiej garderoby męskiej
Katowice, ul. Dyrekcyjna nr. 3.

Usługa w języku polskim rosyjskim i francuskim.

Dom obuwia
Henryk Bermann

Król. Huta, ul. Rynkowa 3.

Utrzymuje każdego czasu wielki skład

dobrego obuwia

od najprostszyc do najwykwintniejszych gatunków
po bajecznie niskich, lecz ściśle stałych cenach.

Najtańsze źródło zakupna
sprzętów kuchennych
i domowych

jako też
towar. szklanych,
porcelanowych
i zabawek

Lalki i wózki
dla dzieci,

prawdziwe towary stalowe
solingskie

towary emaliowane i naczynia żelazne.

Towary kolonialne

zawsze świeża kawa palona funt 90 do 1,80 mk.
Najlepsze masło holsztyńskie funt 1,35 mk.

Dobry chleb

nadarzy się przez odebranie zaprowadzonej katolickiej
księgarni i składu artykułów religijnych z polską
klientelą w najlepszym miejscu jednego z miast na
Górnym Śląsku. Lekko do prowadzenia, także bardzo
wygodna dla intrologatora i t. d. Tylko z powodu
innego przedsiębiorstwa do sprzedania.

Reflektanci zechcą piśmienne zgłoszenia nadesłać
pod „Dobry chleb” do ekspedycji „Górnoślązaka” w
Katowicach.

Dom

w Mikołowie przy ul. Szkolnej
z 6 pomieszczeniami mam z wol-
nej ręki zaraz do sprzedania.
Zapłata jak możebna.

Stanisław Wyteszkiewicz
w Mysłowicach,
ulica Następcy tronu 25.

Najnowszy wielki ilustr.
Katalog

Dzieł religijnych ★
Książek do naboż.
Powiastek, gier itd.

wysyłam na żądanie
darmo i franko.

Adresować proszę
arol Miarka

Mikołów (Nicolai O/S.)

Stowarzyszenie 10 polskich Towarzystw.

Wskazuje prace, udziela wszelkiej
informacji każdemu przyjeżdżającemu
Restauracja czysto polska
Berlin, Holmarkstr. 11 5 minut od dworca
głównego.
Antoni Miedziński
gospodarz.
Kuchnia polska.
Telefon Amt 7, 2811.

Sprzedaże
gospodarstw
i posiadłości

już od 20 morg w różnych oko-
licach wskaże pod korzystnymi
warunkami

Zalewski, Bank Rolniczy
Poznań, ul. Wilhelmowska 18.
Telefon 1086.

Ucznia

porządnych rodziców poszukuje
natychmiast

M. Koszela, mistrz krawiecki,
Bytom G.-S., Pfarrstr. 2.

W niedzielę, dnia 21. b. m. o godz. 1/4 po
południu odbędzie się w **Ligocie Rybnickiej**

zebranie „Konsumu Merkur“.

„Konsum Merkur“

E. G. m. b. H.

J. Steiner.

J. Robota.

Oszczędności i wkłady

przyjmujemy i płacimy:

przy wypowiedzeniu kwartalnym 5 procent,

„ „ półrocznym 5 1/2 „

„ „ całorocznym 6 „

od dnia złożenia pieniędzy, obliczając procenta
co pół roku. — Pewność zupełna!

„Kujawski Bank Parcelacyjny“, E. G. m. b. H.
w Inowrocławiu (Inowrazław).

Zabezpieczenia od ognia!

Ruchliwych zastępców przy wysokich
dochodach, później pensya, poszukujemy na-
tychmiast. Oferty przyjmuje pod l. F. F. 100
ekspedycja „Górnoślązaka“.

Za darmo

elegancki zegar salonowy

otrzyma każdy, kto zakupi u mnie 1000 papie-
rosów „MIRODIS“ z wymienionego tureckiego
tytoniu. — Cena hurtowna 14,00 mk.

I. Malczewski, Katowice
ul. Pocztowa 8
skład cygar i fabryka papierosów.

Swój do swego!

Szanownym Rodakom z Oberhausen

Ostfeld i Bottropu polecam mój wielki

skład kołowców, maszyn

do szycia i do prania

wyrób pierwszorzędných fabryk pod gwarancją.

Ceny tanie! Odplata dozwolona!

Polecam się łaskawym względem i pozostaje

z poważaniem

Fr. Marcin Kuśnierz, Oberhausen, Bismarck
ul. 110.

Patenty

Heimann & Co.

Katowice G.-S.
plac Fryderyka 3.

Bank ludowy

w Koźlu

ul. Odrzańska 97 w domu p. Trzebiatowskiego

przyjmuje wkładki oszczędności zaczynając od jednej
marki w każdej wysokości, płacąc od nich

4% za wypowiedzeniem ćwierćrocznym

3 1/2% za wypowiedzeniem miesięcznym

3% za wypowiedzeniem trzydniowym;

udziela pożyczek na weksle przy ćwierćrocznej odpłacie
dziesiątej części po 5%

Kto chce otrzymać pożyczkę, musi wstąpić jako
członek.

Bank otwarty codziennie z wyjątkiem Niedzieli i
Świąt; godziny kasowe od 8—12 przed poł. i od 2 do
5 po południu.

Katowice • A. LEWANDOWSKI • Pszczyna

Największy magazyn garderoby męskiej i dziecięcej, gotowej i na miarę
po cenach ściśle stałych, lecz bardzo niskich.

Olbrzymi wybór w **gotowej garderobie** wszelkiego rodzaju.

Ubiorki do Komunii św. poczynszy od 7,00 mk.

Wszelkie **zamówienia na miarę** wykonuję w własnej pracowni pod gwarancją
jak najlepszego kroju poczynszy od **36,00 mk.**

Osobom zamiejscowym z obwodu przemysłowego **zwracam kosztą podróży.**